NOWY DZIEŃ

POPOŁUDNIOWE PISMO CODZIENNE

ROK III | Warszawa,wtorek 6 lipca 1943 r. | Nr. 604

DZIŚ 4 STRONY

GEN. SIKORSKI NIE ŻYJE!

ZGINĄŁ W KATASTROFIE SAMOLOTOWEJ PO STARCIE Z GIBRALTARU

LONDYN 5.7. Premier Rządu Rzplitej i Wódz Naczelny Polskich -
Sił Zbrojnych,gen.Władysław Sikorski zginął w katastrofie lotni-
czej w drodze powrotnej do Londynu z podróży na Bliski Wschód. -
Według komunikatu brytyjskiego min.lotnictwa,bombowiec "Libera -+
tor",na którym gen.Sikorski odbywał swą podróż,rozbił się wkrót-
ce po wystartowaniu z Gibraltaru.Wraz z gen.Sikorskim zginęły rów
nież towarzyszące mu osoby,m.in. córka gen.Sikorskiego,p.Zofia -
Leśniowska,żona oficera polskiego,pozostającego w niewoli niem: .

W katastrofie zginęli ponadto:szef sztabu,gen.Klimecki,sekretarz osobisty -
gen.Sikorskiego,por.Adam Kułakowski,płk.Marecki,płk.Grałowski,por.Ponikiewski
oraz major brytyjski,członek parlamentu,przydzielony do gen.Sikorskiego jako -
oficer łącznikowy dla spraw politycznych. Uratował się tylko pilot,który jest-
ciężko ranny.

P.Prezydent i Rząd Rzplitej otrzyma-
li tragiczną wiadomość o śmierci gen.Si
korskiego w poniedziałek rano.Rząd w -
obecności prezydenta Rzplitej oraz Pre-
zesa Rady Narodowej zebrał się niezwłoe
cznie na nadzwyczajnym posiedzeniu,na -
którym oddano hołd pamięci Zmarłego oraz
powzięto najpilniejsze uchwały.

LONDYN 6.7. Do Gibraltaru udała się-
delegacja Polskich Sił Zbrojnych,która-
przewiezie zwłoki gen.Sikorskiego do An
glii.

Na trumnie poległego wo
dza naczelnego złożono wczo
raj wience od p.prezydenta
Rzplitej,od prezesa Rady -
Narodowej oraz od Rządu. -

OSTATNI AKT SIKORSKIEGO

LONDYN 6.7. Ostatnim ak
tem panstwowym gen.Sikors-
kiego była depesza gratula
cyjna do prez.Roosevelta,-
wysłana bezpośrednio przed
odlotem z Kairu, z okazji-
Dnia Niepodległości Amery-
ki,Gen.Sikorski wyraził w-
niej wiarę w bliskie zwycię
stwo.

OREDZIE ŻAŁOBNE PREZYDENTA RZPLITEJ

LONDYN 6.7. Prezydent Rzplitej wygło
sił wczoraj o godz.17.45 przez radio -
londyńskie następujące przemówienie:
"Obywatele Rzplitej! Niezbadane wyroki
boskie dotknęły nas znowu ciężkim doś-
wiadczeniem. Prezes Rady Ministrów i -
Naczelny Wódz, gen.Władysław Sikorski-
nie żyje! Zginął na posterunku podczas
przelotu z Bliskiego Wschodu do W:Bry-
tanii. Naród polski wes
poł z narodami sprzy -
mierzonymi składa co -
dzien ofiary w walce o
wolność. W szeregu tych
co umierają w walce o
wolność stanął dziś śp
Władysław Sikorski.Ta-
bolesna strata pozbawia
naród polski wypróbowa
nego w służbie ojczyź-
nie żołnierza i męża -
stanu.Oddaję cześć Je-
go zasługom.Obywatele!
Wzywam was wszędzie, -
gdzie jesteście,byście
umocnili się w jedności
i wytężonej pracy.Każdy
na posterunku-do zwycię
stwa!"

RZĄD TYMCZASOWY

LONDYN 6.7.P.Prezydent-po
wierzył tymczasowe funkcje -
premiera dotychczasowemu wi-
cepremierowi,Stanisławowi Mi
kołajczykowi,a tymczasowe -
fukkcje naczelnego wodza,gen
Marianowi Kukielowi.

POLITYKA NIEZMIENIONA

LONDYN 6.7.Min.spraw zagr
Raczyński oświadczył przez -
Radio,iż polityka gen.Sikors
kiego,oparta na zasadach koa
licji demokratycznej,będzie-
nadal obowiązywała.

FLAGI ZAŁOBNE

na murach Londynu

LONDYN 6.7. Na gmachach Londynu wiszą od wczoraj flagi polskie, opuszczone do połowy masztu.

Dziś rano odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne, celebrowane przez ks. biskupa Radońskiego. W nabożeństwie wziął udział nuncjusz papieski przy rządzie polskim arcyb. Godfrey oraz wielu dostojników państwowych i kościelnych.

Wczoraj pan Prezydent Rzplitej złożył wizytę kondolencyjną pani generałowej Sikorskiej.

KONDOLENCJE Z CAŁEGO ŚWIATA

Zgon gen. Sikorskiego uczynił wstrząsające wrażenie wśród wszystkich sprzymierzonych narodów. Na ręce prezydenta Rzplitej i rządu napływają kondolencje z całego świata.

Król W. Brytanii Jerzy VI przesłał p. prezydentowi Rzplitej następującą depeszę: "Jestem głęboko wstrząśnięty wiadomością o tragicznej smierci gen. Sikorskiego i towarzyszących mu osób. Moje narody dzielą w pełni żałobę narodu polskiego z powodu śmierci wielkiego patrioty, żołnierza i męża stanu, który zasłużył się nie tylko swemu narodowi, ale oddał i niezapomniane usługi sprawie sprzymierzonych narodów.

Prez. Roosevelt przesłał również depeszę kondolencyjną.

Cordell Hull pisze: "gen. Sikorski był żywym symbolem niepokonanego ducha polskiego. Zgon jego to ciężki cios dla wszystkich narodów zjednoczonych i sprawy dla której walczymy."

Prez. Benesz: "Gen. Sikorski był jedną z najwybitniejszych postaci drugiej wojny światowej."

J. Masaryk, min spraw zagr. Czechosłowacji pisze: "Gen. Sikorski był wielkim przyjacielem Czechosłowacji i już w najtrudniejszych chwilach, poprzedzających wojnę, był zwolennikiem współpracy polsko-czeskosłowackiej."

x x x

Cała prasa londyńska zamieszcza dziś żałobne artykuły po zgonie gen. Sikorskiego, podkreślając jego znaczenie jako męża stanu i wodza.

Premier St. Mikołajczyk do Polaków:

ZGON GEN. SIKORSKIEGO NAKŁADA NA NAS OBOWIAZEK. ZDWOJENIA WYSIŁKÓW W WALCE O ZWYCIESTWO

LONDYN 6.7. Dziś o godz. 8.20 rano przemawiaj przez radio premier Stanisław Mikołajczyk i powiedział m.in.:

"Smierć gen. Sikorskiego pozbawiła Polskę jednego z najlepszych jej synów. Fakt, że gen. Sikorski zginął śmiercią żołnierską jest symbolem Polski Walczącej, która toczy nieubłagany bój na dwuch frontach: podziemnym w kraju i u boku narodów sprzymierzonych, w szeregach umundurowanej armii polskiej."

Premier Mikołajczyk zakończył przemówienie stwierdzeniem, iż zgon gen. Sikorskiego nakłada na nas wszystkich obowiązek jedności i zdwojenia wysiłków w walce o zwycięstwo oraz o dopełnienie aktu sprawiedliwości dziejowej.

NA ODCINKU KURSKA, ORŁA I BIEŁGORODU

NIEMCY ROZPOCZELI WIELKĄ OFENZYWE

MOSKWA 6.7. Niemcy rozpoczeli wielką ofenzywę na odcinku Orła, Kurska i Biełgorodu. Wczoraj wieczorem wydany został w Moskwie komunikat specjalny, donoszący iż Niemcy rozpoczeli atak w poniedziałek, rzuciwszy do walki poważne siły czołgów i piechoty pod osłoną lotnictwa. Bitwa rozgorzała na froncie długości 250 km. Już w pierwszym dniu walk Rosjanie rozbili lub unieszkodliwili 586 czołgów niemieckich oraz strącili 203 samoloty. Wszystkie ataki niemieckie zostały odrzucone z wielkiemi stratami dla nieprzyjaciela. Tylko nielicznym oddziałom nieprzyjacielskim udało się w paru punktach, m.in. między Kurskiem i Orłem wbić klin w linie rosyjskie, co jednak nie ma większego znaczenia, gdyż nieprzyjaciel został zatrzymany. Bitwa trwa.

WYPAD "COMMANDOSOW" BRYTYJSKICH NA KRETE

LONDYN 6.7. Nocy ubiegłej niewielkie oddziały "commandosów" brytyjskich dokonały wypadu na jedno z lotnisk na Kretę. Oddziały wkroczyły na ląd, zniszczyły wiele samolotów i zbiorniki paliwa, poczym wycofały się na statki, nie ponosząc żadnych strat. Radio brytyjskie ostrzegło ludność Krety, iż nie jest to początek inwazji i wezwało do zachowania spokoju.

BUNT NA DODEKANEZIE

LONDYN 6.7. Na włoskich wyspach Dodekanezu doszło do zamieszek, które przybierają charakter otwartego buntu. Przyczyną buntu jest głód i epidemia tyfusu. Według niepotwierdzonych jeszcze wiadomości, gubernator największej wyspy Rodos został zamordowany.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Bitwa morska na Pacyfiku

NOWY JORK 6.7. Na południowy Pacyfiku na północ od wyspy N. Georgia toczy się wielka bitwa morska. Szczegołów brak.

Huraganowe naloty na Sycylię

LONDYN 6.7. Lotnictwo brytyjskie i amerykańskie dokonuje nieustannych, huraganowych nalotów na Sycylię. Catania jest wprost zdruzgotana. W niedzielę nieprzyjaciel 54 samoloty, alianci-13

G D Y   Z A B R A K Ł O   S I K O R S K I E G O...

Gdy wódz osieroci swą armię w śmiertelnych zapasach z wrogiem,jest to cios straszny.Cóż dopiero,gdy wódz jest zarazem wielkim mężem stanu,gdy przewodzi nietylko wojsku ale całemu narodowi!Jaki cios straszliwy z niezbadanych wyroków Opatrzności dotknął Naród Polski w chwili,gdy na szali dziejowej ważą się jego losy.To też jak grom uderzyła w Polskę tragiczna wieść o śmierci gen.Władysława Sikorskiego,premiera Rządu Rzeczpospolitej i Naczelnego Wodza.

Dla szerokich warstw społeczeństwa polskiego był Sikorski żywym symbolem niezłomnej woli walki aż do zwycięstwa, a ostoją ładu w przełomowych chwilach po zwycięstwie.Po straszliwej katastrofie wrześniowej z zaufaniem i wiarą złożył naród w jego ręce ster władzy,by skołataną nawę państwową doprowadził po wzburzonych falach do portu,którego imię Zwycięstwo i Wielkość.

Nie zawiódł Sikorski tej wiary.

Wziął na swe barki brzemię olbrzymiej odpowiedzialności,gdy wszystkie złe moce świata sprzysięgły się przeciw Polsce.Sytuacja była tragiczna i - zdawałoby się - beznadziejna.Kraj zajęty przez wroga,wojsko internowano,władze państwowe rozproszone w ucieczce i pozbawione autorytetu wśród swoich i obcych,naród oszołomiony potwornym wstrząsem i całkowicie zdezorientowany,sprzymierzeńcy zniechęceni. Z żelazną konsekwencją i wytrwałością zabrał się Sikorski do skonsolidowania sił narodowych,wywalczenia prestiżu Polski w świecie,odbudowy armii i zorganizowania walki z wrogiem na nowych podstawach.Niepospolite cechy wielkiego męża stanu i wodza,szerokie stosunki polityczne i duży osobisty autorytet w całym świecie,pozwoliły mu tego dzieła dokonać.Pod jego przewodnictwem z każdym miesiącem wzrastały siły moralne i materialne Polski.Rosło znaczenie Polski w świecie,która szybko zajęła jedno z przodujących miejsc wśród zjednoczonych narodów, i stała się piątą co do wielkości siłą militarną w obozie Sprzymierzonych.Obaj wielcy wodzowie świata demokratycznego,Churchill i Roosevelt niejednokrotnie wyrażali się o gen.Sikorskim,jako o jednym z najwybitniejszych mężów stanu naszych czasów,liczyli się z jego opinią i chętnie dawali posłuch jego radom.

Wielka polityczna koncepcja federacji mniejszych narodów,proklamowana przez Churchilla niedawno,była ideą Sikorskiego,realizowaną przez niego konsekwentnie i zapoczątkowaną historyczną unią polsko-czeską.

W ciężkich chwilach dziejowych był Sikorski w całym tego słowa znaczeniu mężem opatrznościowym Polski.Potrafił skonsolidować skłócone i rozproszone siły narodowe,zaskarbić sobie zaufanie i miłość szerokich warstw społeczeństwa,wymóc szacunek i autorytet u przeciwników politycznych W krótkim czasie wyprowadził naród z beznadziejnej matni na prostą i pewną drogę do zwycięstwa.

Nic dziw więc,że niespodziewana,tragiczna wieść o śmierci wodza wyciska łzy rozpaczy z oczu wielu Polaków.

Ale w czasie wojny nie czas na rozpacz.Naród nasz walczy i walki zaprzestać mu niewolno.Każdy zaś dzień walki zabiera setki i tysiące krwawych ofiar wśród Polaków.Tragiczna śmierć gen.Sikorskiego na jego żołnierskim posterunku jest niewątpliwie stratą najboleśniejszą. Stratę tę przeboleć jednak musimy z żołnierskim hartem.

/dokończenie obok/

Złóżmy hołd wielkiemu,poległemu wodzowi i zacieśnijmy szeregi.U trumny pokrytej dumnym sztandarem polskim,ślubujmy walkę aż do zwycięstwa,ku któremu On wytknął nam drogę.

Pozostawił Sikorski testament,który brzmi:jedność i wiara w zwycięstwo.

Niezachwianą wiarę w zwycięstwo posiada każdy Polak,każdy również dojrzały politycznie obywatel rozumie potrzebę jedności.Konstytucyjne władze Rzeczpospolitej w tej ciężkiej chwili uczynią niewątpliwie wszystko,aby umożliwić powstanie rządu jedności narodowej, wokół którego skupią się wszystkie dojrzałe i polityczne elementy społeczeństwa polskiego.

Jesteśmy praworządną demokratyczną republiką,która daje najlepsze pole do przejawiania się geniuszu narodowego. Ten geniusz narodu pozwolił nam się odrodzić moralnie po katastrofie wrześniowej,a teraz uchroni nas przed rozkładającą depresją i wydobędzie ze społeczeństwa siły,które zastąpią i powetują tragiczną stratę.

Takie jest prawo życia i takie prawo wojny. W.Wojsym

ŻAŁOBA NARODOWA

Pan Prezydent Rzeczypospolitej zarządził dwutygodniową żałobę narodową.

Podobne zarządzenie wydał gen.Kukiel w następującym rozkazie do armii:

"Żołnierze!Nasz Wódz Naczelny,gen.broni Władysław Sikorski zginął śmiercią żołnierza w obronie Rzeczpospolitej.Po zalewie kraju przez wroga zebrał On i zamienił naszych żołnierzy na tułaczce w regularną armię we Francji,a później w W.Brytanii.On również stworzył silną armię na Wschodzie. Chciał być wśród pierwszych,którzy w zwycięskiej walce dotrą do kraju.Składamy hołd naszemu wielkiemu wodzowi.

Ku uczczeniu Wodza Naczelnego gen.Władysława Sikorskiego zarządzam dwutygodniową żałobę wśród żołnierzy polskich sił zbrojnych."

REWIZJE ULICZNE ZAMIENIAJĄ SIĘ W ŁAPANKI

Wszystkich aresztowanych kieruje się w al.Szucha

Akcja legitymowania i rewizji ulicznych przybiera coraz groźniejsze rozmiary. Stopniowo zamienia się ona w regularne łapanki, dokonywane przez lotne oddziały żandarmerii w różnych dzielnicach miasta. Żandarmi zatrzymują według swego widzimisię przede wszystkim młodszych mężczyzn pod pozorem, iż dokumenty ich nie są w kompletnym porządku. M.in. żandarmi zwracają szczególną uwagę, czy rewidowany posiada obok karty pracy legitymację firmy. Aresztowanych z reguły przewozi się do katowni Gestapo w Al.Szucha, co jest najlepszym dowodem, iż aresztowania mają charakter polityczny, a nie łapanek na roboty do Rzeszy.

Większą akcję przeprowadzono m.in. w dzielnicy Starego Miasta, gdzie żandarmeria obsadziła wyloty ulic Ś-toJańskiej, Piwnej oraz wszystkie wyloty rynku Starego Miasta. Zatrzymano około 200-u osób, które dwoma wielkimi samochodami przewieziono w al. Szucha.

BOJOWCY ZDOBYLI SAMOCHÓD ARBEITSAMTU

przed gmachem przy.ul.Kredytowej

Od kilku dni zauważyć można na ul.Mazowieckiej wzmocnione patrole policji niemieckiej. Krążą one tam i z powrotem, legitymując przechodniów. Przyczyną tej wzmocnionej kontroli są obawy o bezpieczeństwo biur Urzędu Pracy, mieszczących się na rogu ul.Kredytowej i Mazowieckiej.

Policję niemiecką do wściekłości doprowadził, zwłaszcza wypadek, który zdarzył się przed gmachem Urzędu Pracy przed kilku dniami, 26 ub.m.o godz.8-ej rano. W prosty, ale śmiały sposób, jedna z grup bojowych zarekwirowała samochód niemieckiego dygnitarza Arbeitsamtu pow.warszawskiego, który przyjechał do centrali na konferencję. Do stojącego auta podeszło dwóch ludzi z rewolwerami i kazali wysiąść szoferowi, co ten uczynił ze zrozumiałym pośpiechem. Bojowcy wsiedli do samochodu i odjechali, skręcając w ul.Mazowiecką. Po drodze zatrzymali się w pobliżu, by zabrać jeszcze jednego uczestnika wyprawy. Potym zaginął słuch o nich, jak i o niemieckim samochodzie.

Jest rzeczą charakterystyczną, że liczna straż Arbeitsamtu złożona z uzbrojonych Volksdeutschów nie interweniowała podczas zajścia, lecz wszczęła alarm dopiero po odjeździe napastników.

Aktor - zdrajca

JUNOSZA-STĘPOWSKI ZASTRZELONY

Wczoraj rano zastrzelony został w mieszkaniu własnym w domu przy zbiegu ul.Nowogrodzkiej i Poznańskiej, aktor Kazimierz Junosza-Stępowski, który swego czasu dopuścił się grubego wykroczenia w stosunku do interesu narodowego, występując w niemieckim, antypolskim filmie, nakręcanym w Wiedniu.

Odpryski

NOSIŁ WILK OWCE...

Z Warszawy zniknął wszechwładny dotychczas szef Gestapo na okupowaną stolicę Polski, dr.v. Sammern-Frankenegg - "Der SS. und Polizeiführer in Warschau"

Co się z nim stało, niewiadomo. Wtajemniczeni informują, iż został on z rozkazu Himmlera zawieszony w czynnościach, uwięziony, skazany na śmierć i rozstrzelany za skompromitowanie władzy niemieckiej przez wypadki w ghetto.

Poniósł odpowiedzialność za to iż - jak rzekomo głosi akt oskarżenia - przez karygodne niedbalstwo i bezczynność służbową dopuścił do tego, że Żydzi warszawscy zorganizowali obronę i opór, tworząc w ghetto "ufortyfikowane placówki " i gromadząc broń. Nie zapobiegł w porę kompromitującym władze niemieckie wypadkom, co należało do jego obowiązków elementarnych, a przez to naraził na szwank prestiż władzy niemieckiej w G.G. oraz w oczach całego świata.

Drugi punkt aktu oskarżenia mówić ma o tym, iż nie wyczuł on tendencji władz, zmierzającej do zjednania ludności polskiej do walki z Sowietami.

Nosił więc wilk, ponieśli i wilka...

Gestapo szaleje pod Warszawą

WIELKIE OBŁAWY W GRODZISKU I ŻYRARDOWIE

Od kilkunastu dni w najbliższych okolicach Warszawy - zwłaszcza na lewym brzegu Wisły, zapanowały znowu gestapowskie rządy terroru. Najbardziej dotknięty jest Żyrardów gdzie od pewnego czasu policja niemiecka raz poraz przeprowadza masowe obławy /ostatnio ponad 300 osób schwytanych/, a część aresztowanych wywozi do pobliskich lasów radziejowskich, które zyskały sobie już smutną sławę niemieckiego Katynia, i tam rozstrzeliwują.

Również w Grodzisku i okolicy dokonano około godz.3-ej rano w dniu 28 ub.m. wielkiej obławy. Wojsko zamykało kordonem poszczególne dzielnice, wyciągało mieszkańców z domów i legitymowało. Wiele osób próbowało ucieczki. Strzelano za nimi jak do zajęcy. Jest sporo zabitych i rannych.

GROŹNA "MUCHA" W MLECZARNI

Na mleczarnię w Babicach pod Warszawą dokonała w nocy z 1 na 2 b.m. śmiałego napadu grupa ludzi, uzbrojona w krótkie karabinki i rewolwery. Zniszczono maszyny, 5000 jaj, spalono akty i księgi magazynowe, a zabrano około 50 kg.masła, 3000 zł.gotówką, długie buty i płaszcz. Zamachowcy pozostawili protokół z pieczęcią i podpisem: "26-ta Polska Grupa Dywersantów - Mucha".

WYDAWNICTWO "PRASA ZJEDNOCZONA"

WARSZAWA ROK III